

Księga Rodzaju

Rozdział 31

Ucieczka Jakuba od Labana

1. I usłyszał Jakub, że synowie Labana mówili: Jakub zabrał wszystko, co miał nasz ojciec, i z tego, co należało do ojca naszego, dorobił się całego tego bogactwa. 2. Spostrzegł też Jakub, że oblicze Labana nie było już wobec niego takie jak dawniej. 3. Wtedy rzekł Pan do Jakuba: Wróć do ziemi ojców swoich i do rodziny swojej, a Ja będę z tobą. 4. Posłał więc Jakub i wezwał Rachelę i Leę na pole, gdzie były jego trzody, 5. I rzekł do nich: Widzę ja po obliczu ojca waszego, że wobec mnie nie jest ono już takie jak dawniej, lecz Bóg ojca mojego był ze mną. 6. Wy same przecież wiecie, że służyłem ojcu waszemu ze wszystkich sił swoich, 7. Ale ojciec wasz oszukał mnie i dziesięć razy zmieniał zapłatę moją, lecz Bóg nie dozwolił mu szkodzić mi. 8. Gdy mówił: Cętkowane będą zapłatą twoją, wtedy cała trzoda rodziła jagnięta cętkowane, a gdy mówił: Pręgowate będą zapłatą twoją, wtedy cała trzoda rodziła jagnięta pręgowate. 9. Bóg sam odebrał bydło ojcu waszemu, a dał je mnie. 10. Wtedy bowiem, gdy owce się parzyły, podniosłem oczy i widziałem przez sen, że oto samce, które pokrywały owce, były pręgowate, cętkowane i łaciate. 11. I wtedy anioł Boży rzekł do mnie we śnie: Jakubie! A ja odpowiedziałem: Otom ja. 12. On zaś rzekł: Podnieś oczy i zobacz, że wszystkie samce, które pokrywają owce, są pręgowate, cętkowane i łaciate; widziałem bowiem wszystko, co ci czyni Laban. 13. Jam jest Bogiem z Betel, gdzie namaściłeś pomnik i gdzie złożyłeś mi ślub. Wstań więc teraz, wyjdź z tej ziemi i wróć do swej rodzinnej ziemi. 14. Wtedy odezwały się Rachela i Lea i rzekły do niego: Czy mamy jeszcze jaki dział i dziedzictwo w domu ojca naszego? 15. Czy nie byliśmy uważane przez niego za obce, skoro nas sprzedał i zużył dla siebie uzyskane za nas pieniądze? 16. Tak tedy wszystko bogactwo, które Bóg odebrał ojcu naszemu, należy do nas i do synów naszych. Czyn więc teraz wszystko, co ci Bóg rozkazał. 17. Wstał więc Jakub i posadził synów swoich i żony swoje na wielbłądach, 18. I powiódł przed sobą całe stado swoje i cały dobytek swój, który nabył, bydło, które należało do niego, które nabył w Paddan-Aram, aby wrócić do ojca swego Izaaka, do ziemi kanaanejskiej. 19. A gdy Laban poszedł strzyc owce swoje, Rachela ukradła bożki domowe, które należały do jej ojca. 20. A Jakub zmylił Labana Aramejczyka, bo nie powiedział, że chce uciec. 21. Uciekł więc ze wszystkim, co miał. Wyruszył i przeprawił się przez rzekę, i skierował się w stronę pogórza Gilead.

Pogoń Labana za Jakubem

22. A trzeciego dnia doniesiono Labanowi, że Jakub uciekł. 23. Wtedy wziął z sobą krewnych swoich, ścigał go przez siedem dni i dogonił go na pogórzu Gilead. 24. Lecz Bóg przyszedł do Labana Aramejczyka we śnie w nocy i rzekł do niego: Uważaj, abyś tylko uprzejmie rozmawiał z Jakubem.

25. Laban dogonił Jakuba, gdy Jakub rozbił namiot swój na górze. A Laban z krewnymi swymi też rozbił namiot na pogórzu Gilead. **26.** Wtedy rzekł Laban do Jakuba: Cóżżeś to uczynił? Zmyliłeś mnie i zabrałeś córki moje jak branki wojenne. **27.** Dlaczego potajemnie uciekłeś i okradłeś mnie, a nic mi nie powiedziałeś, abym cię odprawił z radością i z pieśniami, z bębnami i z cytrami? **28.** Nie pozwoliłeś mi ucałować wnuków moich i córek moich. Zaiste, głupio postąpiłeś. **29.** Mógłbym teraz z wami surowo postąpić, lecz Bóg ojca waszego rzekł do mnie minionej nocy: Uważaj, abyś tylko uprzejmiem rozmawiał z Jakubem. **30.** Skoro jednak już wybrałeś się w drogę, bo bardzo zatęskniłeś za domem ojca swego, to dlaczego ukradłeś bożki moje? **31.** Odpowiedział Jakub i rzekł do Labana: Bałem się, bo myślałem, że odbierzesz mi córki swoje. **32.** Natomiast ten, u którego znajdziesz bożki swoje, niech umrze! W obecności krewnych naszych zbadaj, co twego jest u mnie, i weź to sobie. A Jakub nie wiedział, że Rachela je skradła. **33.** Wszedł więc Laban do namiotu Jakuba i do namiotu Lei, i do namiotu obydwu służących, lecz nic nie znalazł. A gdy wyszedł z namiotu Lei, wszedł do namiotu Racheli. **34.** Lecz Rachela wzięła bożki domowe, włożyła je pod siodło wielbłądzie i usiadła na nich. Laban przeszukał cały namiot, ale nic nie znalazł. **35.** Ona zaś rzekła do ojca swego: Nie gniewaj się, panie mój, że nie mogę wstać przed tobą, gdyż mam dolegliwość kobiecą. Chociaż więc szukał, nie znalazł bożków domowych. **36.** Wtedy rozgniewał się Jakub i czynił wyrzuty Labanowi, mówiąc: Jakiż to mój występki i jaki mój grzech, że tak ostro na mnie nastajesz? **37.** Przetrząsnąłeś wszystkie rzeczy moje, a co z gratów swoich u mnie znalazłeś? Połóż to tu przed krewnymi moimi i krewnymi twoimi, niech oni rozstrzygną między nami oboma. **38.** Dwadzieścia lat mieszkalem u ciebie, owce twoje i kozy twoje nie roniły, ja nie jadałem baranów z trzody twojej. **39.** Tego, co dziki zwierz rozszarpał, nie przynosiłem ci, ale z mojego szkodę ci wyrównywałem. Ty zaś ode mnie żądałeś tego, co skradziono we dnie lub co skradziono w nocy. **40.** Bywało, że we dnie pozbawiał mnie siły upał, a w nocy chłód, i sen uchodził z oczu moich. **41.** Tak oto dwadzieścia lat służyłem w domu twoim, czternaście lat za dwie córki twoje, a sześć lat za trzodę twoją, ty zaś dziesięć razy zmieniałeś zapłatę moją. **42.** Gdyby Bóg ojca mego nie był ze mną, Bóg Abrahama i Bóg, przed którym drżał Izaak, byłbyś mnie teraz puścił z pustymi rękoma. Lecz Bóg wejrzał na niedolę moją i na trud rąk moich i minionej nocy wydał wyrok.

Przymierze między jakubem i Labanem

43. Wtedy odpowiedział Laban i rzekł do Jakuba: Te córki, to moje córki, a ci synowie, to moi synowie, a ta trzoda, to moja trzoda, i wszystko, co widzisz, jest moje. Lecz cóż mógłbym uczynić dziś tym moim córkom albo ich synom, których one urodziły? **44.** Chodź więc teraz, a zawrzyjmy przymierze, ja i ty, i niech ono świadczy o zgodzie między nami. **45.** Wziął tedy Jakub kamień i postawił go jako pomnik. **46.** I rzekł Jakub do krewnych swoich: Nazbierajcie kamieni. I nazbierali kamieni, i ułożyli z nich kopiec, a potem na tym kopcu urządzili ucztę. **47.** Laban nazwał go Jegar Sahaduta, a Jakub nazwał go Galed. **48.** Potem rzekł Laban: Ten kopiec niech będzie dzisiaj świadectwem zgody między mną a między tobą.

Dlatego nazwał go Galed **49**. I Mispa, mówiąc: Niech Pan będzie stróżem między mną i między tobą, gdy się rozstaniemy. **50**. Gdybyś skrzywdził córki moje albo wziął sobie inne żony oprócz córek moich, to choć nie ma przy nas żadnego człowieka, zważ, że Bóg jest świadkiem między mną i między tobą. **51**. Rzekł jeszcze Laban do Jakuba: Ten oto kopiec i ten pomnik, który postawiłem między mną a tobą, **52**. Będą świadkami, że ja, idąc do ciebie, nie przejdę mimo tego kopca, ani ty, idąc do mnie, nie przejdiesz mimo tego kopca i tego pomnika ze złym zamiarem. **53**. Bóg Abrahama i Bóg Nachora, Bóg ojca ich niech będzie sędzią między nami. Jakub zaś przysiągł na tego, przed którym drżał Izaak, ojciec jego. **54**. Potem złożył Jakub ofiarę rzeźną na górze i zaprosił krewnych swoich na posiłek. A gdy spożyli posiłek, przenocowali na górze. **55**. A wstawszy wcześniej rano ucałował Laban wnuki i córki swoje, pobłogosławił ich i poszedł, i wrócił Laban na swoje miejsce.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01